

# Anne Sexton: \* Song for a Lady \* / \* Pieśń dla mojej pani \* (tł. Ela Binswanger)

## **Anne Sexton: Pieśń dla mojej pani**

*(przekład nr 1, wierniejszy treści: Elżbieta Binswanger-Stefańska)*

W dniu pełnych piersi i wąskich bioder  
okno schlapane jest złym deszczem,  
deszcz zjawia się niczym pastor,  
my splecione z sobą, rozsądne i niestateczne.  
W pozycji na łyżeczkę, podczas gdy złowieszczy  
deszcz z każdą kroplą osiada jak muchy na nasze usta  
i nasze roziskrzzone oczy, i nasze wąskie biodra.

„W pokoju ciągnie chłodem, gdy tak leje”, mówisz,  
ty, tak kobieca, ze swoim kwiatem,  
odmawiasz nowenny do moich kostek i łokci.  
Jesteś narodowym produktem i siłą.  
Och, moja ty łabędzico, moja słuگو, moja droga kamienna różo,  
nawet jurysta uprawomocniłby nasze łóżo,  
gdy mnie tak ugniatasz, a ja rosnę jak ciasto na chleb.

\*

## **Anne Sexton: Pieśń dla pani**

*(przekład nr 2, wierniejszy formie: Elżbieta Binswanger-Stefańska)*

W dzień biustów i wąskich bioder  
okno schlapane złym deszczem,

deszcz dudni jak pastor chodem,  
łączą nas furie i dreszcze,  
leżymy jak na tyżeczkę,  
krople spadają złowieszcze  
na usta, oczy, biodra much wzorem.

Mówisz, gdy leje, ciągnie chłodem,  
i ty, tak kobieca ze swym kwiatem,  
modlisz się do mych łokci i kostek,  
Jesteś mocą narodu i kształtem,  
łabędzico, słuگو, kamienna różo,  
że nawet jurysta by się ugiął,  
  
gdy mnie pieścisz a ja rosnę chlebem.

\*

### **Anne Sexton: Song dla lady**

*(przekład nr 2, wersja 2: Elżbieta Binswanger-Stefańska)*

W dzień biustów i szczupłych bioder  
okno schlapane złym deszczem,  
deszcz dudni jak pastor chodem,  
łączą nas furie i dreszcze,  
leżymy jak na tyżeczkę,  
krople spadają złowieszcze  
na usta, oczy, brzuch much wzorem.

Mówisz, gdy leje, ciągnie chłodem,  
i ty, tak kobieca ze swym kwiatem,

do mych łokci, kostek twa nowenna.

Jesteś mocą narodu i kształtem,

łabędzico, słuگو, różo kamienna,

nawet dla jurysty z naszym leżem,

gdy mnie pieścisz, a ja rosnę chlebem.

\*

### **Anne Sexton: Song for a Lady**

**On the day of breasts and small hips**

**the window pocked with bad rain,**

**rain coming on like a minister,**

**we coupled, so sane and insane.**

**We lay like spoons while the sinister**

**rain dropped like flies on our lips**

**and our glad eyes and our small hips.**

**"The room is so cold with rain," you said**

**and you, feminine you, with your flower**

**said novenas to my ankles and elbows.**

**You are a national product and power.**

**Oh my swan, my drudge, my dear wooly rose,**

**even a notary would notarize our bed**

**as you knead me and I rise like bread.**

\*

\* \*

Wiersz ukazał się na fejsbukowej stronie Babiniec Literacki 29 lutego 2020 założonej przez trzema laty przez poetkę Joannę Fligiel. Zapronowała go poetka Maria Czeakańska wraz z własnym tłumaczeniem i krótką notką biograficzną o autorce. Po tym pierwszym tłumaczeniu posypały się następne, niektórzy podeszli do tłumaczenia kilkakrotnie, można więc prześledzić ich/nasze zmagania się z językiem i formą poezji, z szukaniem najtrafniejszych rozwiązań. W miarę pojawiania się nowych tłumaczeń na bieżąco ilustrowała je Jolanta Trzcińska-Kijewska komentująca zmagania tłumaczy z przekładami. Powstał ciekawy dokument procesu, jakim jest tłumaczenie tekstów tak trudnych, jak wiersze. A wyglądało to tak:

### **Anne Sexton: [...]**

*(przekład Maria Czeakańska)*

Autorka tego przekładu poprosiła o usunięcie jej tłumaczenia, bo jeszcze nad jego ostateczną wersją pracuje.

\*

\*   \*

### **Anne Sexton: Piosenka dla damy**

*(przekład nr 1: Janusz Solarz)*

W dniu piersi i wąskich bioder  
plamił zły deszcz szyby okien,  
ganił jak pastor, my obie,  
w objęciach, trzeźwe, szalone  
łyżki na łóżku, deszcz targał,  
siadał jak muchy na wargach,  
na oczach, na łukach bioder.

Mówiłaś, „Deszcz topi izbę w chłodzie,”

a ty, kobieca ty, z twoim kwiatem,

moje kostki wielbiłaś i łokcie.

Jesteś darem narodu i światem.

Mój łabędziu, kłepo, mętna różo,  
nawet notariusz uznałby nasze łóżko  
gdy mnie gnieciesz, a ja jak chleb rosnę.

\*

### **Anne Sexton: Piosenka dla damy**

*(przekład nr 2: Janusz Solarz)*

W dniu pełnych piersi i wąskich bioder,  
gdy deszcz złowrogi pukał do okien,  
deszcz, co jak pastor wchodził nam w drogę,  
kochałyśmy się, trzeźwe, szalone,  
jak dwie łyżeczki leżąc przy sobie,  
a deszcz jak muchy wargi nam obsiadł,  
spadał na oczy i wąskie biodra.

Mówiłaś, „W izbie zięb w takiej słocie”  
i ty kobieca, ty z kwiatów krociem,  
wielbiłaś moje kostki i łokcie.  
W tobie narodu siła i postęp,  
Kamienna różo, łabędziu, służko,  
i sędzia uznałby nasze łóżko  
gdy mnie ugniatasz i jak chleb rosnę.

\*

\*   \*

### **Anne Sexton: Piosenka dla niej**

*(przekład nr 1: Elżbieta Kurowska)*

W dniu krągłych piersi i miękkich bioder  
łomocze w szyby gniewny deszcz.  
Nadszedł jak nieproszony pastor.  
A my szalone, przytomne też,  
na dwie łyżeczki, tak blisko, ciasno,  
gdy deszcz muchami kropi po brodach,  
beztroskich oczach i miękkich biodrach.

„To przez ten deszcz w pokoju chłód”-

- mówisz i bujną kobiecością  
szepczesz do moich stóp nowenny.  
Tyś siłą rodu, z kości kością.  
Łabędziu, służko, kwiecie plenny,  
na łożu notarialna pieczęć,  
bo jak chleb rosnę, gdy mnie pieścisz.

\*

### **Anne Sexton: Piosenka dla niej**

*(przekład nr 2, w którym bohaterki wiersza są młodziutkimi dziewczynami, takimi z żeńskiego internatu: Elżbieta Kurowska)*

W dniu małych piersi, drobnych bioder  
dobija się do okna deszcz.  
Nadszedł jak nieproszony pastor.  
My czujne, lecz szalone też,  
jak dwie łyżeczki – blisko, ciasno.  
Natrętnych kropel złowieszczy rój

po ustach, biodrach spływa w dół.

„To przez ten deszcz w pokoju chłód”

- mówisz i kwiat twej kobiecości

nowenną szeptów na mnie spada

Tyś moc narodu i kość z kości.

Łabędziu, służko, różo skalna,

to łożę już pod prawną pieczę,

bo jak chleb rosne od twych pieszczot.

\*

\* \*

### **Anne Sexton: Pieśń do ....**

*(przekład: Ludwik Turko)*

Dzień piersi i bioder przywartych,

Ospą deszczu szyby znaczone

W dół płyną zwiastunki potopu,

My splątane, trzeźwe i szalone

Łyzeczki złączone, zwilgotniałe

Kroplami, jak kwiaty wykwitłymi

Na naszych ustach i tam, w nas.

Szeptalaś „Ten pokój, tak chłodny w deszczu”,

Odmawiając ciepłą nowennę

do mych kolan, kostek i stóp. Ty!

Ma siło, majątku i dumo.

Mój łabędziu, mój złoty deszczu, ma!

Każdy ksiądz by nasze łożę, jak dzieżę, poświęcił

gdzie jak chleb wyrastam, przez ciebie mieszany.

\*

\* \*

**Anne Sexton (9 listopada 1928 - 4 października 1974)** - amerykańska poetka, zdobywczyni nagrody Pulitzera. Urodziła się w Newton w stanie Massachusetts. Przez większość swojego życia cierpiała z powodu zaburzeń afektywno-depresyjnych. Swoją przygodę z poezją zaczęła dzięki swojemu terapeutce, który namówił ją do tej formy ekspresji. W tym celu zapisała się na kurs tworzenia poezji (gdzie poznała poetkę Sylvię Plath), po ukończeniu którego szybko zaczęła odnosić sukcesy (druk m.in. w *The New Yorker*, *Harper's Magazine* i *Saturday Review*).

W twórczości Anne były często poruszane tematy związane z zaburzeniami psychicznymi oraz kobiecością. Przetarła szlaki nie tylko dla kobiet-poetek, ale również dla tematów kobiecych w poezji: menstruacji, aborcji, masturbacji czy zdrady - uprzednio tematy te były w poezji uważane za tabu. Intymny, prywatny charakter jest twórczości każe zaliczyć Sexton do kręgu poetów konfesyjnych. Cierpiała z powodu przemocy psychicznej i fizycznej ze strony swojego męża. Popełniła samobójstwo w płaszczu swojej mamy poprzez zatrucie dwutlenkiem węgla.

<https://www.youtube.com/watch?v=Auu5fTGy5OQ>

Anne Sexton, biografia i inne wiersze (ang.).

[https://www.youtube.com/watch?v=UfvS\\_fgbuDI](https://www.youtube.com/watch?v=UfvS_fgbuDI)

Dwa wiersze Anne Sexton " Lament" i " Poszukiwacze zła " w przekładzie Magdaleny Szewczuk i Adama Buczka.

Anne Sexton's Sensual Love Poem "Song for a Lady" in an animation inspired by Oliver Sacks.

Anne Sexton: album fotograficzny z opisami.

Alison Flood, 28.11.2018: "Early Anne Sexton works rediscovered after 60 years". Uncollected poems and an essay show the troubled confessional poet striking a much brighter tone than in her more famous work.



Emily Temple, 9.11.2017: Read Anne Sexton's Response to Her Worst-Ever Review. "Dickey at Esquire is my enemy as you know."

<https://www.youtube.com/watch?v=DqEbV29uGzA>

Dziękuję Babińcowi Literackiemu i autorom/autorkom przekładów za pozwolenie na opublikowanie ich na Sofijonie. Być może dołączę jeszcze jedno tłumaczenie, ale muszę zapytać o pozwolenie jej autora. W przypisach dołączam niektóre istotne dla tłumaczeń wypowiedzi, fragmenty wypowiedzi lub wymianę zdań (pisownia oryginalna).